

Trudno jest zidentyfikować kryteria, które spowodowały, że w charakterystyce niektórych etapów funkcjonowania pieniądza w polskiej gospodarce Autor prezentuje przemiany organizacyjne bankowości i polskiego banku centralnego, a w innych – całkowicie je pomija.

W opracowaniu nie znalazły też należytego miejsca kwestie niezależności banku centralnego, jakże aktualne dla wcześniejszych etapów rozważań, a także dla ostatniego przełomu XX i XXI w. funkcjonowania tej instytucji.

Generalnie w recenzowanej pracy brak merytorycznej spójności, choć wydawać by się mogło, że główny nurt rozważań skupia się na pieniądzu. Brak w nim jednak wyrazistej myśli przewodniej, która określałaby jasno strukturę rzeczową książki – brak jest jednoznacznego opowiedzenia się Autora za koncepcję przedmiotową lub podmiotową rozważań. Powoduje to niejednoznaczność w odbiorze prezentowanych treści.

Kwestie o dużym ciężarze gatunkowym dla oceny roli pieniądza w gospodarce zostały zaprezentowane w uproszczonej formie, stąd książka ma raczej charakter popularno-naukowy. Jeśli taki był zamiar Autora – to uczynił to z sukcesem.

Lektura recenzowanej pozycji nasuwa też pewne uwagi szczegółowe, które przy ewentualnym wznowieniu i uzupełnieniu winny zostać uwzględnione. Korekcie powinno zostać poddane nazwisko autorki wybitnego studium *Deflacja polska 1930-35* (Warszawa 1967). Jest nią prof. Zenobia Knakiewicz, a nie Knaziewicz (s. 64, s. 142). Na s. 22 podano błędną datę (1994 r.) odebrania mienicy Stanisławowi Augustowi przez Komisję Skarbu, zamiast 1794 r. Nie jest zrozumiałe, dlaczego Autor określa gospodarke planową „bezpieczną” (s. 76).

Reasumując – za myśl T. Gruszeckiego, by w przystępnej formie ukazać panoramę stosunków pieniężnych w Polsce na przestrzeni ostatniego półwiecza zasługuje na uznanie, gdyż jest bardzo interesujący i odmienny od dotąd publikowanych pozycji. Przystępna forma i język powodują, że ma ona duże walory popularyzatorskie. Jej lektura jest interesująca dla niespecjalistów i może stanowić podstawę „oswajania się” z problematyką pieniądza, inspirację do pogłębiania znajomości zagadnień monetarnych w historycznym ich ujęciu.

Wiesława Przybylska-Kapusińska

Søren Kjeldsen Kragh, *Interantional Economics*,  
Copenhagen Business School Press, Kopenhagen  
2002, ss. 413

W ciągu ostatnich trzydziestu lat wraz z przyspieszeniem procesu globalizacji wystąpił wzrost znaczenia współpracy międzynarodowej i wzajemnych stosunków handlowych. Problematyka handlu międzynarodowego i procesów integracyjnych doczekała się licznych teorii i opracowań, które podzielić można na dwie podgrupy. Pierwsza z nich obejmuje kwestie związane z handlem międzynarodowym i inwestycjami zagranicznymi oraz ich wpływem na rozmieszczenie produkcji między krajami. Do drugiej grupy zalicza się problemy związane z polityką monetarną, bilansem płatniczym, kursami wymiany i wpływem handlu międzynarodowego na politykę makroekonomiczną poszczególnych państw.

Problematyka pierwszej z wymienionych grup zaprezentowana została w książce *International Economics* Profesora Sorena Kjeldsena Kragha z Królewskiego Uniwersytetu Weterynarii i Rolnictwa w Kopenhadze. Warto zauważyć, że autor opublikował wcześniej także inną znaną pozycję z zakresu ekonomii międzynarodowej pt. *Interantional Trade Policy*, przy czym podkreśla on, iż „obie książki zostały zaprojektowane tak, aby mogły być czytane i używane osobno” (s. 12). Głównym celem książki jest przegląd stanu wiedzy ekonomicznej na temat handlu międzynarodowego i inwestycji zagranicznych oraz udzielenie odpowiedzi na szereg postawionych pytań, m.in. dotyczących czynników kształtujących rozmiar i strukturę handlu międzynarodowego, ekonomicznych konsekwencji związanych z handlem międzynarodowym i zagranicznymi inwestycjami oraz ich pozytywnej bądź negatywnej oceny. Autor ma świadomość, że pytania te nie są nowe, gdyż zadawali je już klasyki zajmujący się problematyką wymiany zagranicznej, nowe są natomiast odpowiedzi na nie. W ostatnich 20-30 latach powstało wiele teorii na temat handlu zagranicznego, co rodzi potrzebę przybliżenia ich czytelnikowi w zrozumiały sposób w odniesieniu do związków, przyczyn i efektów handlu międzynarodowego.

Książkę cechuje duża dyscyplina i porządek wykładu. Autor, stosując zasadę idealizacji i konkretyzacji, w kolejnych rozdziałach stopniowo odrzuca wcześniej sygnalizowane ograniczenia i prowadzi analizę coraz to bardziej rozwiniętych modeli. Czytelnik najpierw poznaje założenia ogólnego modelu równowagi i jego uwarunkowania od strony podaży i popytu, a dopiero później zapoznaje się z teoriami handlu zagranicznego, począwszy od teorii klasycznych, a skończywszy na współczesnych teoriach inwestycji zagranicznych. Dzieło zawiera piętnaście rozdziałów o względnie równych proporcjach, które pogrupowane zostały w trzy części. Część pierwsza, o charakterze wprowadzającym, jest prezentacją koncepcji i metod badawczych zastosowanych w książce. Celem jej jest przybliżenie warunków i założeń występujących w modelu gospodarki zamkniętej, dzięki czemu łatwiejsze ma być „głębsze zrozumienie okoliczności stojących za teoretyczną i graficzną prezentacją problemów” (s. 11). Autor stawia pytanie o wybór odpowiedniego modelu dla analizy zmian wywołanych wprowadzeniem wolnego handlu. Ocenie poddane zostają ogólny i częściowy model równowagi w sposób statyczny i dynamiczny. Według autora oba modele stanowią wzajemne uzupełnienie przy analizie efektów handlu zagranicznego, podobnie zresztą jak model statyczny i dynamiczny, które pozwalają na porównanie stanu równowagi przed i po wprowadzeniu wymiany międzynarodowej oraz ocenę rozwoju badanych zmiennych w czasie. Kolejną kwestią poruszaną w tekście jest konieczność uwzględnienia specyfiki strony podaźowej i popytowej w modelu równowagi. W tym miejscu czytelnikowi nasuwać może się pytanie o celowość umieszczenia w książce traktującej o problematyce handlu zagranicznego części o charakterze zdecydowanie mikroekonomicznym. Jednakże po przestudiowaniu dalszych dwóch części, czytelnik z pewnością doceni, że bez owej pierwszej części percepcja pozostałych byłaby znacznie utrudniona ze względu na liczne odwołania do tematyki mikroekonomicznej. Również przedstawienie i wyjaśnienie problemów związanych z minimalizacją kosztów, homogenicznością dóbr, optymalizacją decyzji produkcyjnych, preferencjami gospodarstw domowych, czy użytecznością społeczną jest jak najbardziej uzasadnione, gdyż pozwala czytelnikowi lepiej zrozumieć zagadnienia rozważane w dalszej części pracy.

Część druga recenzowanej pozycji to właściwy przegląd i porównanie klasycznych i współczesnych teorii handlu zagranicznego. Na tej podstawie autor określa przyczyny i konsekwencje wymiany międzynarodowej, co w zasadzie jest istotą recenzowanej pozycji. Podkreślić należy, iż to właśnie część druga jest najbardziej użyteczna dla czytelników szczególnie zainteresowanych problematyką handlu zagranicznego. Powstaje natomiast pytanie o kryteria doboru teorii do prezentacji. Odpowiedzi udziela po części sam autor, dzieląc je na teorie tradycyjne i nowoczesne. Do pierwszej grupy zalicza teorie klasyczne Smitha, Ricardo, Malthusa czy Stuarda Milla, teorie neoklasyczne Jevonsa, Walrasa i Mengera, a także teorię wyposażenia w czynniki produkcji Heckschera-Ohlina. Grupa druga jest o wiele bardziej różnorodna i zaliczyć można do niej teorie neoczynnikowe, neotechnologiczne (teoria luki technologicznej, cyklu życia produktu), popytowo-podażowe (teorie handlu wewnątrzgałęziowego) oraz teorie niedoskonałości rynku. Dobór tych teorii wydaje się trafny, zwłaszcza gdy dzieło przyrówna się do innych podręczników z tej dziedziny. Przykładowo, w książce *International Economics* autorstwa Krugmanna z Massachusetts Institute of Technology czy książce *International Economics* autorstwa Gerbera z San Diego State University odnaleźć można w zasadzie ten sam zbiór zaprezentowanych teorii dotyczących handlu zagranicznego, zarówno tych klasycznych jak i najnowszych. Podobnie zresztą wygląda to w podręcznikach polskich autorów, takich jak Misala, Bożyk czy Budnikowski. Zwrócić należy jednak uwagę na fakt, iż w wymienionych podręcznikach autorzy wychodzą poza obszar teorii handlu zagranicznego i rozwijają także problematykę dotyczącą polityki zagranicznej, protekcji, integracji i wzajemnych stosunków między firmami, a więc udaje im się wykroczyć poza tematykę o charakterze czysto mikroekonomicznym i spojrzeć na kwestie ekonomii światowej również z innego, szerszego punktu widzenia. Omawianej pozycji można zarzucić także pewną statyczność w doborze i sposobie prezentacji omawianych treści, bo chociaż książka ta jest podręcznikiem, nie wyklucza to wcale możliwości przedstawiania w niej treści nowych czy odautorskich opinii.

Wracając jednak do treści recenzowanej książki, wyróżnić można w zasadzie kilka najistotniejszych problemów sygnalizowanych przez Autora. Zaprezentowane teorie klasyczne w inny sposób niż teorie nowoczesne odpowiadają na pytania o czynniki determinujące handel międzynarodowy, konsekwencje handlu, zmiany w cenach dóbr finalnych i reńce z czynników produkcji oraz podział dochodu w danym kraju i pomiędzy krajami – uczestnikami wymiany. Kwestią przyciągającą uwagę czytelnika jest wskazanie na czynniki kształtujące handel zagraniczny. Teorie tradycyjne uwzględniają przede wszystkim czynniki podaźowe. Istotne są tu przewagi komparatywne związane z wyposażeniem danego kraju w czynniki produkcji. Teorie te bazują głównie na pojęciu dóbr homogenicznych i próbują analizować handel pomiędzy krajami o różnym poziomie

rozwoju podmiotów wymiany. I tu pojawia się dylemat, ponieważ w praktyce gospodarczej dominuje handel pomiędzy krajami o podobnym rozwoju, zwłaszcza krajami rozwiniętymi. Pomijany jest także problem mobilności czynników produkcji w formie przepływu kapitałów czy migracji siły roboczej. Stąd autor podejmuje krytykę teorii tradycyjnych i odwołuje się do paradoksu Leontiefa i przeprowadzonej przez niego ich negatywnej empirycznej weryfikacji. Teorie współczesne podkreślają natomiast równie ważną rolę czynników popytowych i niedoskonałości rynku. Wskazują one na zróżnicowanie dóbr, jakimi handlować między sobą mogą zarówno kraje o podobnym, jak i o całkiem innym poziomie rozwoju. Kolejnym poruszonym problemem jest kwestia wpływu handlu zagranicznego na cenę dobra finalnego i cenę czynników produkcji. Według ujęcia tradycyjnego i teorii Heckschera-Ohlina cena dobra kapitałochłonnego w kraju wyposażonym obficie w kapitał po wprowadzeniu wolnego handlu będzie rosła, cena dobra pracochłonnego, a także samego czynnika pracy będzie natomiast spadać. Teorie współczesne wskazują, że na cenę czynników produkcji i dóbr wpływa możliwość osiągnięcia przez firmę korzyści ze specjalizacji. Wiele zależy także od sygnalizowanego przez autora problemu niedoskonałości rynku w postaci organizacji oligopolistycznych i ich wpływu na cenę dóbr i czynników produkcji. Z kolei teorie luki technologicznej, cyklu życia produktu czy model Lindera, o czym pisze autor, podkreślają znaczenie odległości kulturowej i technologicznej. To właśnie różnice w preferencjach konsumentów i odmienne otoczenie biznesowe mogą stanowić poważne bariery dla firm handlujących na rynku międzynarodowym. Szkoda jednak, iż przy omawianiu tych kwestii autor nie nawiązał do modelu Dixit-Stiglitz'a i sposobu, w jaki tłumaczy on różnice w preferencjach konsumentów dla różnorodnych dóbr.

Następną wyraźnie wyodrębnioną w pracy kwestią są korzyści z wolnego handlu i podziału dochodu. Istotne znaczenie ma tu rozróżnienie korzyści odnoszonych zarówno przez pojedyncze jednostki gospodarcze, jak też przez całe kraje. Według teorematu Stolpera-Samuelsona po wprowadzeniu wolnego handlu pewne czynniki produkcji w danym kraju są wykorzystywane bardziej intensywnie niż inne, dochodzi więc do określonej redystrybucji dochodu, co oznacza, że nie wszyscy uczestnicy wymiany odniosą absolutne korzyści. Nowsze teorie podkreślają dodatkowo, że wprowadzenie handlu zmienia także model konsumpcji, wymusza na producentach zmiany w produkcji, umożliwia konsumentom otrzymanie produktu spełniającego ich wymagania i zwiększa ich zadowolenie. Inaczej natomiast kształtuje się kwestia podziału dochodu pomiędzy krajami. Autor zauważa, całkiem słusznie, że według teorii tradycyjnych na wolnym handlu zyskują wszystkie kraje, nie można tylko dokładnie stwierdzić ile. Współczesne teorie podkreślają natomiast, iż kraje rozwijające się niekoniecznie muszą zyskiwać na wymianie zagranicznej. Po pierwsze, według teorii cyklu życia produktu, kraje rozwijające się koncentrują się na produkcji produktów w ich fazie schyłkowej, która charakteryzuje się niższą zyskownością i ostrzejszą konkurencją. Po drugie, struktury rynkowe w krajach rozwijających się często charakteryzują się wyższym stopniem niedoskonałości rynku. Po trzecie, przejście z samowystarczalności do wolnego handlu wiąże się z koniecznością ponoszenia pewnych kosztów dostosowawczych. Koszty te są niższe w przypadku handlu wewnątrzgałęziowego, w którym specjalizują się kraje rozwinięte, niż w przypadku handlu międzygałęziowego, który jest domeną krajów rozwijających się. Na tej podstawie autor wyciąga wnioski, że kraje rozwinięte uzyskują znaczną przewagę i większe korzyści z wolnego handlu niż kraje rozwijające się. Kwestia ta stałaby się jednak jeszcze bardziej zrozumiała, gdyby autor odwołał się do najnowszych osiągnięć Lancastera i Krugmanna w dziedzinie handlu wewnątrzgałęziowego oraz wskazywanej przez Greenawaya i Abd-el-Rahmana różnicy pomiędzy handlem wewnątrzgałęziowym a horyzontalnym.

Przedstawione powyżej problemy stanowią oś pracy pozwalającą na poziome porównanie i ocenę prezentowanych treści. Mimo iż autor prezentuje zarówno teorie klasyczne, jak i najnowsze osiągnięcia, przydatność owych teorii jest jednak ograniczona ze względu na ich mikroekonomiczny charakter i bardzo wąskie spojrzenie na rzeczywistość. Jak już wcześniej wspomniano, w książce brakuje powiązań między teoriami handlu zagranicznego a polityką zagraniczną oraz procesami integracji i globalizacji, które w znacznym stopniu determinują charakter współczesnej wymiany międzynarodowej. Pominięto także kwestię kursów walutowych i międzynarodowych systemów finansowych. W swoich rozważaniach autor nie uwzględnił też kwestii krajów transformacji i niewiele uwagi poświęca problemom krajów rozwijających się. W zasadzie czytelnikowi czasami trudno stwierdzić, do jakich krajów w szczególności odnoszą się prezentowane teorie, gdyż brak w książce przykładów zaczerpniętych z rzeczywistości.

Pewnym dopełnieniem omawianych problemów jest część trzecia rozprawy traktująca o wzroście gospodarczym, przepływach czynników produkcji i zagranicznych inwestycjach bezpośrednich. Dotyczy ona wyłącznie teorii o charakterze dynamicznym, związanych z ruchami czynników produkcji. W części tej czytelnik znajdzie odwołanie do zdecydowanie najnowszych teorii, jak np.

Dunninga, Markusena, Bhagwatię czy Greenawaya. Autor zachęca do zastanowienia się nie tylko nad wpływem handlu na dobrobyt i dochód w danym kraju, ale także nad wpływem wzrostu gospodarczego i dochodu na handel zagraniczny. Przedstawia też ciekawe zjawisko zwane „choroba holenderską”, które związane jest z odkryciem w danym kraju surowca naturalnego, np. gazu, i jego eksportem. Następuje wtedy wzrost produkcji w sektorze bazującym na tym surowcu i jego silny rozwój oraz spadek produkcji w pozostałych sektorach. Eksport surowca pokrywa deficyt w bilansie płatniczym powstały poprzez wzrost importu w pozostałych działach. Problem powstaje w momencie wyczerpania się zapasów surowca naturalnego, gdyż w kraju pojawia się nierównowaga bilansu płatniczego, a pozostałe sektory są niedostatecznie rozwinięte, aby ponownie zwiększyć produkcję.

Książkę cechuje logiczny i przejrzysty układ. Każdy rozdział kończy się krótkim streszczeniem oraz wykazem literatury, z której korzystał autor. Niedostatkami jest jednak brak zakończenia i ogólnego podsumowania prowadzonych przez autora wywodów. Wydaje się, że książka zawierająca syntetyczne wnioski bądź porównawcze opinie na temat omawianych problemów mogłaby bardziej pobudzać czytelnika do własnych przemyśleń, dyskusji i wysiłku intelektualnego. Szkoda też, iż zbyt mało jest przykładów zaczerpniętych z rzeczywistości gospodarczej, które odnaleźć można jedynie w dwóch ostatnich rozdziałach. Na podkreślenie zasługują jednak wysokie walory dydaktyczne omawianej pozycji. Myślę, że to opracowanie o bardzo klasycznym charakterze może być z powodzeniem wykorzystywane jako podręcznik na wielu kierunkach studiów ekonomicznych, zwłaszcza tych związanych ze stosunkami międzynarodowymi i handlem zagranicznym. Prosty i klarowny język powoduje, że nawet skomplikowane problemy omawiane w recenzowanej pozycji stają się zrozumiałe, czemu pomagają liczne wykresy, rysunki i wzory, chociaż brak ich spisu. Książkę zamyka indeks pojęć ułatwiający percepcję książki. Uwagę zwraca także wyróżniająca się strona edytorska recenzowanej pozycji. Ciekawy projekt okładki jest z pewnością atutem zwiększającym atrakcyjność książki. Czytelnicy zainteresowani międzynarodowymi stosunkami gospodarczymi otrzymali interesującą pozycję, która zapewne zyska uznanie. Docenić należy jej walory poznawcze i dydaktyczne. *International Economics* warto polecić pracownikom naukowym, studentom i praktykom zainteresowanym tematyką handlu zagranicznego.

Agnieszka Poczta  
agnieszka.poczta@ae.poznan.pl

Zygmunt Bauman, *Życie na przemiał*, przekład  
Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków  
2004, ss. 208

Postmodernizm stanowi dla współczesnych socjologów ogromne wyzwanie. Naukowcy zajmujący się analizą ponowoczesnego społeczeństwa, w zdecydowanej większości, nie należą do optymistów. Nie wszyscy swoje konkluzje kończą tak jak choćby jeden z wybitnych przedstawicieli tego nurtu – John Gray, który przez nowoczesność rozumie przekonanie, że to dzięki rozwojowi nauki ludzie będą mogli zapanować nad światem, a niejako przy okazji rozwój ten wyzwoli w nich to co najlepsze. Pewne elementy takiego myślenia można też odczytać w napisanych przed śmiercią książkach Jacka Kuronia, który powiedział, że „jeśli chcemy, by każdy człowiek zapanował nad własnym życiem, musimy zapewnić wszystkim dostęp do kultury [...] niezbędna jest powszechna edukacja obejmująca dzieci i dorosłych [...]. Wymaga to tak wielkiego zrywu ludzkości, że można go śmiało nazwać rewolucją edukacyjną”<sup>1</sup>.

Wielką troskę o losy współczesnego globalnego społeczeństwa, z rzadka jednak zarażając optymizmem, przejawia w swojej ostatniej pracy *Życie na przemiał* profesor Zygmunt Bauman. Został on już wpisany w poczet najwybitniejszych umysłów socjologicznych i powszechnie uważa się go za guru plejady postmodernistów. Wiele miejsca na kartach swojego dzieła poświęcił mu choćby autor monumentalnej *Historii myśli socjologicznej* Jerzy Szacki<sup>2</sup>, cytując kilka, dziś już

<sup>1</sup> J. Kuroń, *Działanie*, Wrocław 2002, s. 156. Por. też: idem, *Rzeczpospolita dla moich wnuków*, Warszawa 2004, s. 86-87.

<sup>2</sup> Warszawa 2002, s. 915-920.